

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje Kulturalne – w dobrym tonie

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: **Panienczki, to pięć kobiet, które połączyło zainteresowanie tradycjami ziemi kujawskiej. Ludowe melodie splatają ze współczesnym elektronicznym brzmieniem. Spotkałyśmy się w Katowicach podczas Off Festiwalu i jak to na takiej imprezie było głośno i wesoło.**

ANITA SOBIECHOWSKA: Dzień dobry. Mam na imię Anita, a na nazwisko Sobiechowska.

MAŁGORZATA ŻURAŃSKA- WILKOWSKA: Małgorzata Magdalena Brygida Żurańska- Wilkowska.

ASIA KRUPIAK: Asia Krupiak

KATARZYNA NÜRNBERG: Katarzyna Nürnberg

IRENA FILUŚ: Irena Filuś

[Fragment utworu "Panienczki"]

Posłuchajcie panienczki co Wam zanucę
Nie słuchałam ojca, matki
Teraz się smucę
Mój Boże
Teraz się smucę
Mój Boże
Teraz się smucę
Życ bym była, posłuchała
Jak mię mówiono
Nie byłoby mi tej psoty
Już wyrządzono
Mój Boże
Już wyrządzono

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: **Panienczki to zespół, który eksploruje muzykę kujawską. Czy wy wszystkie pochodzicie z tych terenów, czy spotkałyście się w jednym miejscu po różnych przeprowadzkach, a tak naprawdę każda z was jest z innego regionu Polski?**

ASIA KRUPIAK: Większość z nas jest z różnych regionów Polski, od Bielska Białej pod Tczew. Spotkałyśmy się w Bydgoszczy i tam miałyśmy przez dłuższy czas swoją bazę, gdzie się spotykałyśmy i wspólnie grałyśmy.

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: **Czasami zespoły, które próbują jakoś eksplorować różne motywy folkowe łączą się ze sobą, czyli, jeżeli członkowie zespołu są z różnych krajów, czy różnych regionów to każdy z nich próbuje przemycić część tych swoich korzeni do muzyki. A u was jest tak, że zdecydowałyście się na ten jeden region konkretnie. Jak to się stało, że akurat Kujawy?**

ANITA SOBIECHOWSKA: Tak, w zasadzie $\frac{3}{5}$ z nas to są kujawianki. Ja się identyfikuję jako kujawianka i zainteresowałyśmy się pierwotnie polską muzyką ludową i zaczęłyśmy po prostu grać i szukać jakiś takich folkowych brzmień i potem stwierdziłyśmy, że właśnie chciałybyśmy zrobić coś takiego co pokazuje historię tego naszego regionu w którym jakby większość z nas była z nim związana, żeby nie robić materiału takiego od Sasa do Lasa, trochę góralszczyzny, trochę Kaszub, trochę coś tam i tak naprawdę bardzo chciałyśmy pokazać po prostu jeden region i te treści z niego.

ASIA KRUPIAK: Region Kujawski przede wszystkim dlatego, że jest on bardzo często omijany, bo rzeczywiście bardzo dużo jest z góralszczyzny, pieśni z Mazowsza, pieśni z Kaszub, a niestety właśnie region kujawski jest bardzo zapomniany i chciałyśmy po prostu dokopać się do tak zwanych korzeni i odkopać te piękne pieśni, które z resztą można usłyszeć.

[ŚMIECH]

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: **I co tam odkopałyście?**

KATARZYNA NÜRNBERG: Odkopałyśmy na przykład cztery utwory, które znajdują się na naszej debiutanckiej epce. "Wyjrzyj ino, dziewucho", "Tynga mie tu", "Jabłoneczka" i "Posłuchajcie panienecki"

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: **I to są utwory o relacjach damsko-męskich, o zamążpójściu i co te teksty ludowe mogą teraz wnieść do życia młodych dziewcząt? Czy w tych tekstach znajdują jakieś porady, które mogłyby zastosować w swoim życiu, czy udaje się je jakoś przełożyć na to w jaki sposób żyje się współcześnie?**

ASIA KRUPIAK: Wydaje mi się, że no jak najbardziej udaje się to przełożyć na współczesność. Nie wiem czy jeżeli chodzi o porady, to akurat to było trafne, natomiast uważam, że wszystkie te tematy są nadal aktualne, czyli relacje właśnie między

kobietami, a mężczyznami. A my same jesteśmy mieszczyzkami i po prostu jakby musimy to przerobić przez swoją wrażliwość, żeby dotrzeć do sedna, także wydaję mi się, że to jak najbardziej jest aktualny temat.

ANITA SOBIECHOWSKA: Na pewno w tych tekstach dużym problemem jest ciąża, przed ślubem, więc ja nie wiem czy to jest, aż tak w stu procentach aktualne teraz, ale jakby co to ostrzegamy. Panienczki, nie zachodźcie w ciążę przed ślubem.

[ŚMIECH]

MAŁGORZATA ŻURAŃSKA- WILKOWSKA: Należy słuchać ojca i należy słuchać matki.

[ŚMIECH]

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: **I starych ludowych piosenek. No i okazuje się, że są z nich jednak jakieś dobre rady. Czy da się określić w jakimś stopniu procentowo, ile w tym jest tej muzyki współczesnej, a ile zostaje z tych tradycyjnych ludowych melodii i tekstów?**

ANITA SOBIECHOWSKA: Jest dokładnie dwanaście i pół procent muzyki ludowej w stu procentach naszych utworów.

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: **I za każdym razem każdą piosenkę rozbieracie na części, wyliczacie procenty?**

ANITA SOBIECHOWSKA: To nie jest sztuka, to jest czysta matematyka.

MAŁGORZATA ŻURAŃSKA- WILKOWSKA: To było półżartem, półserio. A tak naprawdę melodie są kujawskie, teksty są kujawskie, a aranżacje i już cała reszta to jest właśnie już ta elektronika i te wszystkie pomysły nasze.

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: **I czy wy śledzicie to co się dzieje na powiedzmy bardzo ogólnie jakieś polskiej scenie folkowej, czy jest teraz z tego typu muzyką łatwiej? Bo kiedy zaczynała kapela ze wsi "Warszawa", która też gra w tym roku na Off Festiwalu. Oni byli tym zespołem, który przecierał szlaki, który pokazywał, że współcześnie także można do muzyki ludowej podejść w sposób nowoczesny, a czy teraz właśnie jak już jesteście w stanie ocenić, że ludzie bardziej są zainteresowani właśnie odkrywaniem korzeni różnych polskich regionów?**

ANITA SOBIECHOWSKA: Wydaję mi się, że to też może po części świadczyć z czegoś z czego jestem bardzo zadowolona o jakimś takim fajnym odbiorze w Polsce, że zaczynamy po prostu doceniać naszą jakby kulturę i spuściznę i coraz więcej

zespołów dochodzi do głosu, którzy właśnie prezentują polską muzykę ludową, która jest bardzo piękna. Mi się podoba.

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: A gdzie wy szukacie tych kujawskich melodii i historii tych piosenek? Czy to są jakieś posiadówki w bibliotekach, czy to są objazdówki po wsiach z regionu, żeby właśnie spotkać się z tymi, którzy jeszcze takie ludowe melodie pamiętają?

ASIA KRUPIAK: Głównie to było doszukiwanie się starych nagrań i szukanie w pracach Oskara Kolberga, także na tym się skupiliśmy, ale objazdówki nam się marzą i myślę, że jest to kwestia czasu, żeby te pomysły zrealizować.

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: A czy da się w kilku słowach powiedzieć jaka jest ta kultura ludowa z Kujaw?

ANITA SOBIECHOWSKA: Jeśli chodzi o charakterystykę muzyczną to głównie metrum trójdzielne, ale bym mogę takie rzeczy powiedzieć. Nie wiem czy to o pani chodzi w pytaniu, bo jakby generalnie muzyka ludowa ma to do siebie, że ona jest dosyć... Nieznani są autorzy i bardzo często te same melodie lub te same motywy przewijają się przez różne regiony i one się nieznacznie różnią i każdy region może mieć swoją charakterystykę. Kujawy są kojarzone raczej z tym, że one są dosyć takie melancholijne i nostalgiczne.

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: A takie też są "Panienczki"?

ANITA SOBIECHOWSKA: Bardzo.

[Fragment utworu "Jabłoneczka"]

Czerwone mi jabuszczenka rodziła
Zielone mi usteczkami okryła
Czerwone mi jabuszczenka rodziła
Zielone mi usteczkami okryła

DZIENNIKARKA MAGDALENA MISZEWSKA: Materiał przygotowała Magdalena Miszewska.

♪ [PRZECIĄGŁY DŹWIĘK]

LEKTOR: Audycje Kulturalne – w dobrym tonie